NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, czwartek 1 września 1921. Nr. 229.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— , „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

W czasie Kongresu pismo nasze podawać będzie najświeższe telegraficzne i telefoniczne wiadomości o obradach Kongresowych. Specyalny korespondent pisma naszego informować będzie Czytelników naszych o najważniejszych uchwałach, jeszcze tego samego dnia. Szereg wybitnych osób podawać będzie opinię swoją w rubryce: „Wrażenia z Kongresu". W ten sposób pragniemy Czytelnikom zapewnić jak najszybsze informacye o najważniejszem zdarzeniu obecnego życia żydowskiego, jakiem bezsprzecznie jest XII-ty Kongres syonski.

REDAKCYA.

Żyjemy i żyć chcemy

Kraków, 31 sierpnia.

(is) Jutro przed południem rozpocznie swe obrady XII. światowy Kongres syoński.

Milion zorganizowanych syonistów natęża słuch w stronę trybuny zmartwychwstającego żydostwa, a miliony Żydów, skupiających się na peryferyi organizacyi syońskiej oczekują stamtąd nadziei wzmocnienia, spotęgowania zapału do pracy.

Niech nam wolno będzie w dniu, który dla nas jest uroczystością, zapomnieć na chwilę o tych licznych jeszcze rzeszach Żydów, którzy stoją zdala od idei naszej, i o tych znacznie mniej licznych, którzy nas w imię własnej ideologii zwalczają, bo mniemają, że droga nasza jest fałszywą i beznadziejną.

I teraz bowiem, jak zawsze uchronić się pragniemy od pychy, i dziś — wobec rzetelnych i przekonanych przeciwników nie chcemy podnosić zarzutu świadomego działania na szkodę narodu, bo pragnąc poszanowania dla własnego ideału, musimy uznać idealizm rzetelnych przeciwników, choćby nas zwalczali na śmierć i życie.

Nie jesteśmy jeszcze całym narodem, choć jesteśmy jego najruchliwszą częścią.

Niema zdaniem naszem niebezpieczniejszej przeszkody dla rozwoju idei, stawiającej tak ogromne wymagania wobec jednostki i narodu, jak nasza, nad zapoznawanie stosunku woli do siły. Pycha prowadzi do zaślepienia, zaślepienie do błędów, a błędy, jeśli są trwałe, do katastrofy. Jest to związek nieuchronny, przed którym uciec nie można w żaden sposób.

I dlatego też dzisiaj pragniemy jedno tylko uczynić: osądzić objektywnie główny zasadniczy rezultat naszej pracy. Ażeby dać miarę naszych 25-letnich prac i jej rezultatów, jedno tylko należy sobie postawić pytanie: czem byłoby dziś społeczeństwo żydowskie, gdybyśmy z jego ostatnich dziejów wyrwali — syonizm? Niech każdy z czytelników naszych, niech każdy Żyd — sympatyk czy przeciwnik, zada sobie dziś to pytanie i odpowie na nie sine ira et studio, bez demagogii, bez zawiści partyjnej, bez ściskania pięści, bez żółci, ze spokojem i poczuciem historycznej prawdy.

Rzecz jasna, fanatyk-ortodoksa, czekający na naród żydowski „na mości z pajęczyny" wró-

Rada Ligi nar. zgadza się na rozpatrzenie sprawy górnośląskiej.

Przebieg poniedziałkowego posiedzenia Rady Ligi nar.

Genewa. 29 sierpnia. PAT. (od specyalnego korespondenta). Pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesyi Rady Ligi narodów w sprawie Górnego Śląska zostało otwarte dzisiaj o godzinie 16.15 minut. Posiedzenie trwało 45 minut. W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący wicehrabia Ishi (Japonia), Bourgeois (Francya), Balfour (Anglia), Imperiali (Włochy), Hymans (Belgia), Da Cunha (Brazylia), Quinones de Leon (Hiszpania), Wellington Koo (Chiny). Posiedzenie nie było publiczne. Według komunikatu wydanego po posiedzeniu, członkowie Ligi jednomyślnie oświadczyli, że **przyjęli na siebie żądanie, o którego przyjęcie prosiła Rada Ligi narodów.** Wicehrabia Ishi został upoważniony do zakomunikowania Radzie najwyższej rzeczonej uchwały Rady Ligi. Na wniosek wicehrabiego Ishi następne posiedzenie nadzwyczajnej sesyi Rady Ligi odbędzie **się we czwartek, w dniu 1-szym września br.** o godzinie 16. Termin wyznaczenia następnego posiedzenia dlatego jest tak odległym, aby dać członkom Rady Ligi sposobność zastanowienia się dokładnego nad wszystkimi punktami, dotyczącymi sprawy Górnego Śląska, a przekazanymi wicehr. Ishi przez prezydenta Rady najwyższej. Wszystkim nadzwyczajnym sesyom następnym, poświęconym wyłącznie sprawie Górnego Śląska, będzie przewodniczył w dalszym ciągu wicehrabia Ishi.

Natomiast na wtorek godz. 10 rano wyznaczono zwyczajne posiedzenie sesyi Rady Ligi narodów dla obradowania nad sprawami bieżącemi, pod przewodnictwem Wellingtona Koo.

Genewa. (E. E.) Pierwsze posiedzenie Rady Ligi narodów miało charakter formalny. Poszczególni członkowie Rady Ligi zapoznawali się wzajemnie z sobą, przyczem porozumiewali się w sprawach znajdujących się w programie obrad Rady. Radzie przedłożono sprawozdanie wicehrabiego Ishii, poczem Rada rozpoczęła obrady na temat poruszonych w nim spraw

Sprawozdanie wicehr. Ishi'ego.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta). W swojem sprawozdaniu w sprawie Górnego Śląska, przedstawionem na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi narodów, wicehrabia Ishi zwrócił uwagę przedewszystkiem na teksty artykułu, określającego stanowisko Rady Ligi w sprawie Górnego Śląska, a mianowicie na artykuł 11, paragraf 8 traktatu o Lidze narodów, przez zastosowanie którego Rada Ligi musi uwzględnić postanowienia, zawarte w artykułach 87 i 88 traktatu wersalskiego, przyznając mocarstwom sprzymierzonym prawo podjęcia ostatecznej decyzyi co do granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Wobec tego rola Rady Ligi narodów jest określoną w sposób najzupełniej jasny. Rada Ligi narodów ma prawo zakomunikować sąd mocarstwom, reprezentowanym w radzie najwyższej, które wyłącznie według traktatu mogą powziąć ostateczną decyzyę. Następnie wicehrabia Ishi zwraca uwagę na pismo, które otrzymał od Brianda z dnia 24-go sierpnia br., oznajmiające, że na posiedzeniu Rady najwyższej z dnia 12-go sierpnia br. rządy, reprezentowane w Radzie najwyższej, zobowiązały się przyjąć takie rozwiązanie sprawy, jakie będzie zalecone przez Radę Ligi narodów. Wicehrabia Ishi jest zdania, że w tych warunkach Rada Ligi narodów ma nietylko prawo, ale obowiązek przyjąć na siebie rolę, przy której jest zagwarantowana Radzie Ligi swoboda ruchu i powaga. Następnie wicehrabia Ishi opierając się na postanowieniach artykułu 88 i artykułu 90 traktatu wersalskiego, wskazuje, że autorzy traktatu wersalskiego pragnęli sprawę wykreślenia granicy tak postawić, aby żadna ewentualność nie była z góry narzuconą, ani też z góry bezwzględnie wykluczoną. Wicehrabia Ishi zaznaczył dalej, że pragnąc całkowicie uszanować swobodę sądu, nie chce wchodzić w szczegóły problematu Górnego Śląska, ani też nie chce wypowiedzieć cośkolwiek takiego, coby mogło przesądzić z góry motywy procedury, jaką Rada Ligi uzna za stosowne uchwalić, dla głębszego zbadania sprawy Górnego Śląska.

Ishi stwierdził dalej, że według plebiscytu okolice w północnych i zachodnich częściach Śląska są zamieszkałe głównie przez ludność rolniczą, która w większości głosowała za Niemcami. **Okolice leżące w południowej części obszaru plebiscytowego, mające ludność włościańską i górniczą, po większej części głosowały za Polską.** W centraln. okręgu plebiscytowym rezultaty głosowania przedstawiają się **niesłychanie skomplikowane.** Na obszarze tym znajdują się zakłady tekstylne, chemiczne, kopalnie węgla, cynku. W głównych miastach okręgu wypowiedziała się za Niemcami znaczna większość, lecz z drugiej strony **miasta te otoczone są gminami o większości polskiej, które w większości opowiedziały się za Polską.** Trzeba zaznaczyć, że **miasta te znajdują się w zależności od mniejszych miast, pod względem geograficznym położone są całkowicie na kresach Górnego Śląska, w znacznej odległości od kompleksu gmin, z większościami niemieckiemi.** Ishi podkreślił dalej, że zwracają uwagę na powyższe okoliczności, pragnął jedynie uwypuklić trudności polityczne i gospodarcze, jakie się nasuwają w różnych częściach G. Śląska.

Rada Ligi narodów powinna zdaniem Ishiego traktować problem w jego całokształcie i w całej jego doniosłości. Kończąc prosił Ishi, aby Rada Ligi wypowiedziała się w sprawie objęcia roli, o którą prosi Rada najwyższa. Jeżeli Rada Ligi przyjmie to zadanie, musi się wypowiedzieć co do procedury.

(Jak wyżej podaliśmy, Rada Ligi uchwaliła przyjąć misyę jej powierzoną przez Radę najwyższą. Sprawa metody obrad będzie przedmiotem czwartkowego posiedzenia. Red.).

(Dalsze doniesienia zob. na str. 2-ej).

ni do Erec Izrael, zobaczy w nas tylko „wolnomyślicieli, których czeka wieczne potępienie", komunista widzieć w nas będzie „reakcyonistów, którzy chcą wstrzymać koło dziejowego materyalizmu", asymilator zawyrokuje, że „idealizm nasz burzy warunki dobrobytu jego wśród innych narodów", bezpartyjny — oh, tych mamy bardzo dużo — skarżyć się będzie, „że niepotrzebnym hałasem płoszymy mu sen spokojny z oczu", ale wszyscy, wszyscy bez wyjątku, jeśli szał fanatyzmu nie zatruł im duszy, muszą przyznać prawdę, jak granit silną, że syonizm zmienił do gruntu oblicze żydostwa.

Czem bowiem byliśmy przed 25 laty? Masą bezkształtną! Rudis indigestaque moles! Zwaliskiem ruin wśród których jeczały tajemnicze i czcigodne westchnienia skarlałego mesyanizmu, kupą gruzów, zarosłych rozwielmożnionym chwastem etycznie i politycznie upadlającej asymilacyi, chwastem tak bardzo zabijającym wszelkie tętno życiowe, że przygłuszał on zupełnie — pierwsze objawy ruchu narodowo-kulturalnego, zeszpecił socyalizm żydowski, wyrosły na podłożu treści ludowo-narodowej zaduchem kosmopolityczno-asymilatorskim.

Temu obrazowi żydostwa odpowiadał też stosunek narorów do nas; cechowały go bolesne lekceważenie, pogarda i antysemityzm, oparty głównie na przesłankach naszej niższości społeczno-etycznej.

Dziś — mimo całej gehenny, jaką przechodzimy — żydostwo przedstawia obraz zupełnie inny. Usunęliśmy najznaczniejszą część gruzów, wypleniliśmy chwasty, tak, że tylko tu i ówdzie się okazują z uporczywością chwastom właściwą, nurt woli narodowej rozlega się głośno, silnie, dumnie, życie w nas wstąpiło nowe.

Naród żydowski znowu żyje. Dawniej cierpieliśmy wskutek braku woli do życia zbiorowego, dziś cierpimy z powodu tej woli. Cierpienie pierwsze było niegodne, dzisiejsze — ma w sobie moc ofiary, moc pozytywnego ideału i dlatego stosunek świata do nas również się zmienił.

Choć bowiem antysemityzm jest dzisiaj jeszcze silniejszy, to jednak przesłanką jego są względy polityczne i ekonomiczne.

I wolimy taki antysemityzm, bo w walce narodu, jak długo ona jest nieuniknioną, stajemy jako strona równorzędna, zwalczana, ale nie deptana, broniąca się, a nie skomląca o litość, o zmiłowanie.

Dzisiejszy antysemityzm nas nie boli, lecz hartuje, nie gnębi, lecz prostuje. Nie uciekamy przed nim jak dawniej, lecz bronimy się, bo chcemy żyć, życiem pełnem i wielkiem. Antysemityzm jest dla nas dziś tem, czem antygermanizm u Polaków, antypolonizm u Czechów, jest przejawem walki politycznej, walki, przeciw której się organizujemy, nie dlatego tylko, że chcemy antysemityzm usunąć, lecz głównie dlatego, że walczymy o własne wyzwolenie, o kawał ziemi pod słońcem.

I ta zmiana wewnętrznej politycznej konstrukcyi narodu żydowskiego, fakt jego dojrzenia, zorganizowania się woli do życia w formie walki o życie, dalej zmiana w charakterze walki wrogów naszych wobec nas jest historyczną zasługą syonizmu.

Wszystko inne, co syonizm w ubiegłych 25 latach stworzył, jest wtórnym skutkiem tej zasadniczej transformacyi, której dokonał w narodzie, a bez której żaden dalszy rezultat w polityce golusowej czy palestyńskiej byłby niemożliwym.

Fakt ten uznać muszą nasi przeciwnicy w obrębie narodu żydowskiego, bo zorganizowana walka ich przeciw nam jest jedynie reakcyą przeciw śmiałemu rzutowi, jaki nadaliśmy żydostwu nowoczesnemu. Zwalczając nas zaciekle, affirmują bezwiednie nasze znaczenie historyczne i bezwiednie przyznają, że są eksponentami tej woli do życia żydowskiego, jaką idea syońska wykrzesała z martwego organizmu żydowskiego.

Nie o zasługę nam chodzi, lecz o fakt nagi, który nas dzisiaj słuszną, usprawiedliwioną dumą napełnia. Piętrzące się przeciw syonizmowi trudności są w świetle tego faktu rzeczą drugorzędną, bo właśnie zwycięstwo syonizmu na tem polega, że w przeciwieństwie do przeszłości mamy dziś w sobie wolę nieprzepartą do usuwania trudności.

Przed 25 laty mogliśmy o sobie powiedzieć: żyliśmy kiedyś! Dziś możemy o sobie powiedzieć: żyjemy. Oto różnica. Mamy przed sobą teraźniejszość, złożoną z plusów i minusów, jak każdy naród, ale — — mamy ją, budujemy ją, cierpimy z powodu niej, dla niej.

Kongres XII, rozpoczynający jutro swe obrady w Karlsbadzie, ma jedno tylko zadanie: utrzymać, wzmocnić, spotęgować naszą aktywność aż do tej intenzywności, jakiej wymaga chwila obecna. Nasza droga jest dobra. Idźmy nią niezachwianie dalej. Przeciwników nie starajmy się inaczej przekonywać, jak tylko rezultatami pracy. One są jedynym argumentem w walce politycznej, gdyż w teoryi zawsze — — obie strony mają racyę.

Od tej woli do życia, potężnej, radosnej, odmłodzonej, jaką wydobył syonizm z wielkiej części narodu żydowskiego, poprzez dalszą, nieugiętą, zdyscyplinowaną pracę każdego syonisty osobno i całej organizacyi prowadzi droga do uruchomienia całego narodu dla pracy palestyńskiej.

Kongres XII będzie na tej drodze etapem ważnym. Znaczenie jego mierzyć się będzie ilością świeżo powołanych sił do walki i ofiary dla Palestyny.

Projekt hr. Sforzy znowu aktualny.

Dwaj neutralni członkowie Rady Ligi narodów za linią hr. Sforzy.

Paryż. (E. E.) Przedstawiciele Brazylii i Hiszpanii w Radzie Ligi narodów oświadczyli genewskiemu korespondentowi „Journal'u", że orzeczenie Rady Ligi w sprawie górnośląskiej będzie kompromisem pomiędzy stanowiskiem Francyi i Anglii, oraz że odpowie ono mniej więcej linii Sforzy.

Genewa. PAT. (Havas). Jeden z wybitnych współpracowników Ishiego oświadczył przedstawicielowi Ag. Havasa, że wygotowany raport jest niejako wierną fotografią istotnego stanu sprawy górnośląskiej. Zastępca „Journal de Geneve" miał wywiad z dwoma delegatami państw neutralnych do Rady Ligi narodów, jednym Europejczykiem, drugim z południowej Ameryki. Obaj wyrazili sceptyczną opinię co do istoty sporu górnośląskiego. Obaj są zdania, że Górny Śląsk jest bez wątpienia ziemią polską, wbrew opinii Lloyda George i są zdania, że zarządzenie plebiscytu było zupełnie zbyteczne. W każdym razie rezultaty plebiscytu winny być rozpatrywane nie in globo, lecz gminami. Sprawa podziału G. Śląska nie powinna być na Radzie dyskutowana. Dyskusya powinna dotyczyć wyłącznie różnicy zdań, których wyrównanie w łonie Rady najwyższej okazało się niemożliwe. Wedle zdania obu mężów stanu należy szukać rozstrzygnięcia pośredniego, co przedewszystkiem ma na celu uratowanie pokoju, oraz słusznych praw obu stron. Takie rozstrzygnięcie mogłoby wedle opinii obu polityków nastąpić wedle projektu Sforzy, który to projekt prawdopodobnie wysunie się na czoło obrad.

Pomyślne horoskopy.

Paryż. PAT. Havas. „Journal" donosi z Genewy, że jakkolwiek członkowie Rady Ligi zachowują rezerwę, to jednak ze strony osób zbliżonych do nich słychać, że porozumienie w sprawie Górnego Śląska prawdopodobnie będzie osiągnięte i to nawet prędzej niż się spodziewano tego przed posiedzeniem poniedziałkowem.

O jednomyślną decyzyę.

Paryż. (E. E.) „Journal" podnosi przy omawianiu sprawy górnośląskiej, że Rada Ligi narodów musi w sprawie tej wypowiedzieć się jednomyślnie, wobec czego przedstawiciel Francyi będzie mógł zawsze przeciwstawić się rozstrzygnięciu sprzecznemu z interesami Francyi.

Ishi o swem sprawozdaniu.

Genewa. PAT. (Od specyalnego sprawozdawcy) Po posiedzeniu Rady Ligi Ishi przyjął dziennikarzy i oświadczył im, że przedewszystkiem zdumienie może wywołać ta okoliczność, iż jego sprawozdanie jest bardzo krótkie. Ishi właśnie świadomie powstrzymał się od bardzo dokładnego przedstawienia problemu, bo jest to sprawa w najwyższym stopniu drażliwa i skomplikowana pod względem etnograficznym i gospodarczym. Ishi kładzie nacisk na swobodę decyzyi Rady Ligi. Jego zadaniem było przedstawić trudności i wstrzymać się od zasuggerowania dyrektyw. Sam sposób przedstawienia sprawy i dzielenie jej na problematy, wszystko to ma niedogodności, bo może z góry przesądzać jeśli nie samo rozwiązanie problemu, to w każdym razie metody, które mają być zastosowane przy badaniu sprawy. Dlatego Ishi ograniczył się do przedstawienia wszystkich dokumentów we formie, w jakiej doszły go od Rady najwyższej.

Zawiadomienie Brianda o uchwale Rady Ligi.

Genewa. PAT. (Havas). Ishi wysłał dziś wieczorem do Brianda depeszę z zawiadomieniem, że Rada Ligi narodów w zupełności aprobowała treść listu do Brianda z dnia 19 bm. i że przyjmuje prośbę Rady najwyższej o objęcie misyi wydania opinii w sprawie górnośląskiej.

Opinia angielska przestaje zajmować się problemem górnośląskim.

Poldhu. PAT. (Radio). Prasa angielska pisząc o poniedziałkowem posiedzeniu Ligi narodów wstrzymuje się od wszelkich komentarzy politycznych i ogranicza się do suchego podania toku obrad. Opinia angielska przestała się zbyt żywo zajmować kwestyą Górnego Śląska, zdając ją w zupełności na autorytet Ligi.

Czy Polska i Niemcy będą brały udział w obradach?

Genewa. PAT. Ag. Havaa donosi: Profesor Aszkenazy imieniem rządu polskiego wręczył przewodniczącemu Rady Ligi narodów [illegible] hrabiemu Ishi notę, zastrzegającą na podstawie paragrafu 5 artykułu 4 statutu Ligi narodów, prawo Polski do udziału w obradach Rady Ligi narodów nad sprawą Górnego Śląska, oświadczył jednakże, że Polska z prawa tego w tej chwili nie skorzysta, dając temsamem dowód ufności w bezstronność członków Rady. Niezależnie od tego służą delegaci polscy Radzie Ligi narodów każdego czasu informacyami co do istotnego stanu rzeczy na terytoryum plebiscytowem.

Genewa. PAT. (Od specyalnego sprawozdawcy). Po pierwszem posiedzeniu Rady Ligi narodów przesłano prasie następujący komunikat: Pewne dzienniki podały, że przedstawiciele Polski i Niemiec będą powołani przez Radę Ligi, skoro tylko przystąpi ona do badań nad sprawą górnośląską. Podając tę wiadomość, dzienniki wskazywały na rzekomy precedens, że przedsawiciele Polski i Litwy byli obecni na posiedzeniu w sprawie Wleńszczyzny, a [illegible] że zastępcy stron interesowanych byli uczestnikami obrad w sprawie wysp Alandzkich. Rada Ligi zajmie się rozpatrzeniem kwestyi, czy rządy Polski i Niemiec mają być powołane do przedstawienia sprawy i kiedy i w jakim terminie, ale nie można ustalić analogii między sprawą górnośląską, a kwestyą wileńską i kwestyą wysp alandzkich. Jeżeli Rada Ligi zajmie się sprawą górnośląską, to czyniła to na wezwanie Rady najwyższej, a nie przez [illegible] i Niemcy. Do państw reprezentowanych w Radzie najwyższej należy według traktatu wersalskiego wykreślenie granic.

Hr. Zamoyski opuścił Genewę.

Genewa. PAT. (Od specyalnego sprawozdawcy). Polski minister pełnomocny w Paryżu Zamoyski, który przybył do Genewy, odjechał w poniedziałek wieczorem do Paryża.

Handel zagraniczny Polski.

(Dokończenie). *)

W cyfrach absolutnych uderza przedewszystkiem nikłość tak przywozu, jak i wywozu. Przywozimy bardzo mało, a oczywiście jeszcze mniej wywozimy.

Maleńka Szwajcarya przywozi dla własnych optrzeb, tj. dla własnej konsumcyi (tzn. Spezialhandel) więcej, niż my. W r. 1919 przywóz Szwajcaryi w tzw. handlu szczególnym wynosił 4148000 tonn, tj, o przeszło 600000 tonn więcej, niż my. Jeśli porównamy ludność Szwajcaryi (z r. 1910, 3765000 mieszkańców) z ludnością Polski (według najnowszych obliczeń szacunkowych 26650000) otrzymamy, iż przywóz Szwajcaryi w cyfrach względnych przewyższa przywóz Polski więcej 8-krotnie. Oczywiście z wywozem jest bez porównania gorzej.

Znaczy to, że jesteśmy odcięci od rynku międzynarodowego murem naszej zwichniętej waluty i musimy sami sobie starczyć.

Oczywiście najciężej przychodzi nam starczyć samym sobie zwłaszcza teraz, w okresie powojennym, gdzie mamy takie kolosalne braki w kapitale rzeczowym na każdym kroku, gdzie mamy olbrzymie obszary spustoszone i zdewastowane, które czekają na odbudowę.

Powszechnie rozlegają się nawoływania o zmniejszenie przywozu.

Zmniejszenie przywozu ma jedną dobrą stronę, iż oddziaływa chwilowo korzystnie na bilans płatniczy, gdyż trzeba mniej obcej waluty na zapłatę naszych długów zagranicznych.

Jednakowoż na swe bardzo poważne strony ujemne, zmniejszenie przywozu, zwłaszcza surowców, materyałów, narzędzi potrzebnych dla uruchomienia naszych warsztatów pracy, powstrzymuje tempo odbudowy naszego życia gospodarczego. Rolnikom trzeba nawozów sztucznych i żywego inwentarza, przemysłowcom maszyn, surowców, materyałów, środków spożywczych dla robotnika, celem podniesienia wydajności pracy, tak silnie związanej ze stanem odżywienia, ale przedewszystkiem trzeba im węgla, węgla i jeszcze raz węgla, którego brak mimo „wielkich cyfr" przywozu ogromnie się odczuwa. Produkcya węgla z r. 1920 wynosiła około 6 milionów tonn (przeciętnie 550000 tonn miesięcznie) co łącznie z przywozem węgla daje roczną konsumcyę węgla w kraju około 8½ milionów tonn. Na głowę ludności konsumcya wynosi około ⅓ tonny, co jest w porównaniu z przeciętną kilkutonnową konsumcyą zagraniczną bardzo niską cyfrą.

Hamowanie przywozu jest zbędne. Dostatecznie hamuje go waluta. Hamowanie przywozu odbija się po kilku miesiącach bardzo wyraźnie na cyfrach wywozu. Prowadzi ono koniecznie z opóźnieniem kilkumiesięcznem do następnego spadku wywozu.

Zestawiając przywóz wedle miesięcy, obserwujemy stały wzrost przywozu do lipca zeszłego roku, silny spadek w sierpniu (z powodu znanych wydarzeń wojennych), utrzymujący się do grudnia, w grudniu prawie dwukrotny wzrost wywozu (356.000 tonn) w stosunku do poprzedniego miesiąca, w b. roku wzrost ten utrzymuje się, przy końcu (kwiecień) przywóz słabnie, w maju silnie spada. Przywóz wynosił w r. 1921:

w styczniu	384.000 tonn
w lutym	398.000 tonn
w marcu	485.000 tonn
w kwietniu	461.000 tonn
w maju	206.000 tonn

Wywóz po spadku w czerwcu, lipcu, sierpniu, ulega małej zwyżce, trwającej do listopada, w grudniu silnie wzrasta (101.000 tonn) i wzrost ten trwa do końca. W maju tylko przywóz się cofa. Wynosi on w r. 1921:

w styczniu	119.000 tonn
w lutym	173.000 tonn
w marcu	147.000 tonn
w kwietniu	163.000 tonn
w maju	111.000 tonn

Zestawiając nasz przywóz wedle krajów, na I. miejscu widzimy Niemcy, na II. Stany Zjednoczone, na III. tuż obok Czecho-słowacyę, na IV. Austryę, na V. Rumunię.

Przywóz niemiecki dosięga czterech piątych części ogólnego przywozu. Wykazuje to olbrzymią zależność gospodarczą Polski od Niemiec, wykazuje, dlaczego naszym rynkiem dewizowym jest Berlin. Dlaczego kurs marki niemieckiej decyduje o kursie marki polskiej na innych rynkach dewizowych. Wybudowanie więc racyonalnego traktatu handlowego z Niemcami jest pierwszorzędnej wagi. Ciekawe jest natomiast, iż Francya ze swym przywozem + 14.000 tonn zajmuje jedno z ostatnich miejsc.

W wywozie, jako kraje zbytu, Niemcy znów zajmują I. miejsce, tuż po nich idzie Austrya, w dość znacznej odległości idzie Czecho-słowacya, a następnie inne kraje o mniejszych cyfrach. Wywóz do Niemiec stanowi przeszło ⅓ część całego wywozu, nieco mniej, niż ⅓ wynosi wywóz do Austryi, wywóz do Czech wynosi około jedną ósmą część całego wywozu.

Tranzyt nie jest wogóle ogłaszany. Ma bowiem stanowić znikome cyfry. Jednakowoż należy mieć nadzieję, że rząd szczególną wagę poświęci sprawie handlu tranzytowego. Handel tranzytowy, którym winni się zająć nasi importerzy, ze względu na położenie gospodarcze Polski, jako kraju par excellence tranzytowego, musi w wielkiej mierze przyczynić się do wyrównania niedoboru naszego bilansu handlowego w obrocie własnym. Oczywiście z warunkiem, iż handel tranzytowy będzie przez nas samych organizowany, tj. iż znajdzie się w rękach kupiectwa polskiego, a nie zagranicznego.

Stąd spodziewamy się silnego poparcia polskiego handlu tranzytowego przez stosowanie ułatwień tranzytowych na wielką skalę (wolne składy celne, taryfy tranzytowe) oraz układy handlowe.

Zg. F.

*) Zob. Nr. 228 „Now. Dzien.".

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Żydzi w Białostockiem a Polska.

Rozmowa z wojewodą białostockim.

Współpracownik „Najer Hajntu" odbył dłuższą rozmowę z wojewodą białostockim, która to rozmowa toczyła się nasamprzód dokoła sprawy przemysłu białostockiego, następnie zaś zeszła na temat stosunków polsko-żydowskich. W sprawie tej poczynił wojewoda następujące uwagi:

„Jako wojewoda dążę w interesie Państwa naszego do uregulowania stosunków narodowościowych w mojem województwie. W rozwoju sprawy żydowskiej w Białymstoku należy odróżnić dwa okresy. Pierwszy okres obejmuje czas do ostatniej inwazyi bolszewickiej, kiedy Żydzi mało wierzyli w trwałość Państwa Polskiego, jak również w to, że Białystok zostanie wcielony do Polski. Może to właśnie było przyczyną ich wystąpienia z Rady miejskiej. Motywowali ten krok różnymi objawami niesprawiedliwości. Ale był to tylko pretekst. Obecnie przeżywamy drugi okres. Sytuacya zmieniła się zupełnie. Stosunek Żydów do Państwa jest pozytywny i nie ulega wątpliwości, że wezmą udział w wyborach do Rady miejskiej. Co do twierdzenia, że Żydzi jakoby są majoryzowani w Radzie, to sprawa ta jest przesadzona. Już łącznie z przyłączonemi do miasta miejscowościami liczba Żydów wynosi oficyalnie 46%, faktycznie zaś 50% ogólnej liczby mieszkańców. W tem miejscu muszę zaznaczyć, że z udziału Żydów w wyborach wypłyną dla miasta znaczne korzyści, albowiem Żydzi, jako element pod względem finansowym bogaty, przyczynią się do rozwoju gospodarki miejskiej.

Rozumie się, że w chwili obecnej trudno jeszcze mówić o współżyciu społecznem. Nie jest to rzeczą łatwą: Żydzi posiadają odrębne związki i stowarzyszenia, tak samo chrześcijanie. Można jednak zauważyć jeden pozytywny objaw: wśród Żydów budzi się wielkie zainteresowanie do naszej kultury. Charakterystyczne, że Żydzi w wieku do 45 lat wcale nie znają języka polskiego, w wieku powyżej 45 lat znają ten język. Jest to echem starych tradycyi 63 roku. Obecnie młodzież żydowska uczy się języka polskiego. Zainteresowanie się polskością wzmaga się. Jako przykład przytoczyć można średnie zakłady naukowe: ministerstwo planowało wprowadzić stopniowo w ciągu kilku lat język polski, jako wykładowy. Ale właściciele szkół wprowadzili ten język już obecnie. Nadanie tym szkołom praw publicznych jest przeto tylko kwestyą czasu. Młodzież pozaszkolna stara się władać dobrze językiem polskim, uczy się polskiego w domu, a to jest objaw pocie-

DR. L. KOHN.

Zadania i problemy hebrajskiej szkoły narodowej.

III.

Trudności nowej szkoły hebrajskiej *).

(Dokończenie).

Wszystko to sprawia, że paląca się staje sprawa wychowania i przygotowania nauczycieli. Dotychczasowy rozdział między nauczycielami ogólnymi i hebrajskimi jest dla celów naszej szkoły bardzo ujemny i szkodliwy. Zazdrosne i jednostronne akcentowanie ważności swego działu i nienależyte ocenianie znaczenia drugiego niszczy atmosferę jedności i harmonii, która wytworzyć i utrwalić się musi, jeśli nasza szkoła ma swój cel osiągnąć. Z tej zaś sytuacyi nie ma innego wyjścia, jak przez zakładanie osobnych seminaryów nauczycielskich, którego wychowankowie będą pełnymi nauczycielami będącymi w stanie udzielać nauki wszystkich przedmiotów szkoły powszechnej. Wprawdzie i na tem polu poszczycić się możemy pozytywnymi krokami, to jednak skutki dalekie są jeszcze od ideału a rozmiary naszej pracy na tem polu są aż nazbyt niewystarczające.

*) Zob. Nr. 224, 225, 226 i 228 „Now. Dzien.".

Namiętne jednak walki toczą się jeszcze w sprawie nauki religii w naszych szkołach. Zwolennicy jej wskazują na wielką rolę religii w życiu żydowskiem dotychczas, a po części i obecnie na jej wielkie znaczenie w rozwoju literatury hebrajskiej itd. i posuwają się w swych żądaniach tak dalece, że domagają się nawet obowiązkowych nabożeństw w szkole samej.

Przeciwnicy posługują się argumentami natury ogólnej (religia to sprawa prywatna jednostki, której nie należy nikomu narzucać itp.) i argumentami specyalnie żydowskimi, powołując się na cheder, w którym też religia nie stanowiła osobnego przedmiotu nauki i pozostawiają całą pieczę nad religijnem wychowaniem dziecka domowi i rodzicom.

Zupełnej racyi jednak przyznać nie można ani jednej ani drugiej stronie. Jak śmieszne i absurdem pedagogicznym trącące są poglądy wielu rodziców pod tym względem, świadczą życzenia niektórych, którzy chcą, by szkoła wychowała im dzieci w duchu ściśle religijnym „ponieważ" i „jakkolwiek" w domu nie mogą lub nie chcą przestrzegać przepisów religijnych. Zdawałoby się, że znaczenie domu w wychowaniu jest powszechnie znane, a przecież takie zdania, jak wyżej przytoczone i jeszcze bardziej pozbawione wszelkiego rozsądku można wcale często słyszeć. Jest to tylko jeszcze jeden dowód na to, jak mało zdają sobie sprawę nasi rodzice z zmian, które dokonały się w naszem życiu i jak mało posiadają zdrowego zwykłego poczucia taktu pedagogicznego.

Jednakże trzy motywy przemawiają silnie za tem, aby naukę religii włączyć do programu szkoły.

1) Mając wychować całego człowieka nie możemy zadowolić się samem tylko kształceniem intellektu. Uczucie religijne, które odgrywa wielką rolę w duszy człowieka musi być należycie pielęgnowane. U nas Żydów zaś uczucie to odgrywało specyalnie wielką rolę i okazało bardzo znaczną siłę twórczą (por. Bubera „Jüdische Religiosität w dziele „Vom Geist des Judentums") i zasługuje na tem bardziej troskliwą pieczę.

2) W naszym historycznym dorobku kulturalnym religia odgrywa tak wielkie znaczenie, że zapoznanie młodzieży z naszemi dobrami kulturalnemi bez równoczesnego przyswojenia im istotnych pojęć naszej historycznej i wielkie znaczenie społecznie posiadającej religii, nigdy nie daloby jednolitego obrazu i pod wielu względami chybiałoby celu.

3) Nadto pamiętać należy też o wielkiem znaczeniu form i zwyczajów dla naszego życia. (por. znakomity artykuł Eliasza Auerbacha: Traditionelles und nationales Judentum. Gespräch über die jüdische Erziehung w miesięczniku: Der Jude rok I. Nr. 4, str. 237 — 243).

Wiele z tych przepisów, które w oczach ortodoksyjnego żyda uchodzą jako „halacha l' Mosze mi — Sinaj" są w samej rzeczy tylko zwyczajami

mający. Jeżeli spojrzymy dalej, to spostrzeżemy objaw jeszcze bardziej pocieszający: objawem tym jest pozytywny stosunek Żydów do Państwa Polskiego i fałszywemi są wszelkie pogłoski głoszące, jakoby Żydzi byli bolszewikami. Z Żydami dzieje się to samo, co z innemi narodowościami. Jest grupa niezadowolonych, ale stanowi ona nieznaczną mniejszość.

Naturalnie, że prócz powyższych objawów spotykamy się również z nacyonalistycznemi tedencyami utworzenia państwa w państwie. Należy walczyć przeciwko temu, natomiast zwykłych instytucyi żydowskich nie zwalczam.

Przyjęcie Naczelnika Państwa przez Żydów, odezwa do ludności, szczery entuzyazm przekonały mnie, że Żydzi są pożytecznym dla Państwa elementem, i że w ciężkiej pracy odrodzenia przemysłu w Polsce Żydzi białostoccy zajmą zaszczytne miejsce.

Oskarżenie Żydów o bolszewizm — to tylko niestworzone bajki. Prawdą jest tylko to, że możemy i powinniśmy żyć w zgodzie. Niech każdy zajmie się swą pracą, a antagonizm zniknie sam przez się.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

O akcyę ratowniczą dla uchodźców żydowskich z Rosyi.

Paryż. „Ica" przedłożyła komisyi Ligi narodów, zwołanej do Genewy celem niesienia pomocy uchodźcom z Rosyi, projekt utworzenia specyalnej sekcyi, której zadaniem byłoby kierowanie akcyą ratowniczą na rzecz uchodźców-Żydów. Zdaniem „Ici", mogliby Żydzi złożyć na ten cel milion funtów.

Z PALESTYNY.

Możliwość zniesienia cenzury.

Jerozolima. Dnia 5 sierpnia odbyła się u gubernatora Storsa konferencya przedstawicieli prasy jerozolimskiej. W czasie konferencyi zakomunikował gubernator Stors, że jakkolwiek cenzurą pism nadal będzie istniała, to jednak jest możliwość zniesienia jej wkrótce.

Jerozolima. „Palestine" donosi: Pod wpływem postulatów, doręczonych przez dziennikarzy arabskich i żydowskich, rozpoczął Wysoki Komisarz układy z rządem centralnym w Londynie w sprawie zniesienia cenzury pism i książek w Palestynie.

Sąd w Haifie ignoruje język hebrajski.

Jerozolima. (ŻBK.). „Doar Hajom" donosi z Haify, że tamtejszy sąd nie uznaje języka hebrajskiego. Liczne zażalenia ludności, wniesione z tego powodu, nie odniosły skutku mimo, że stanowiska sędziego i generalnego prokuratora sądu zajmują Żydzi. Pp. adwokaci dr E. Waschitz i Winschel nadesłali w tej sprawie protest do Wysokiego Komisarza oraz do sekretarza spraw sądownictwa.

Przegląd polityczny.

Ruch narodowy w Indyach.

Jeśli się u nas ktoś zajmuje Indyami, to co najwyżej „kartkami z podróży", rzadziej już i głównie dla mody Tagore'm. To też ciągle depesze, jakie nam druty telegraficzne komunikują o rewolucyi w Indyach, budzą u nas tylko sensacyę, albo, żadnego zgoła nie znajdują oddźwięku. Jednakże pamiętać należy wciąż, że Indye są, obok Irlandyi, największą bolączką Brytanii, a nadto krajem o wysokiej kulturze umysłowej i że ruch antybrytyjski może odegrać bardzo ważną rolę, gdyby się Anglii nie udało tym razem stłumić lub załagodzić wrzenia w Indyach.

Ruch nacyonalistów hinduskich datuje się z dawna. Zaczął się od narodowego kongresu Hindusów, którzy w roku 1885 w lojalny jeszcze sposób zdążali do reform, któreby umożliwiły znaczniejszy udział Hindusów w rządzie krajowym. Powoli rozszerzał się ruch nacyonalistyczny, z którym Anglia i przed wojną już, miała znaczniejsze kłopoty. Dopiero wojna jednak zaostrzyła problem narodowy Indyi. Z jednej strony bowiem walczyły wojska hinduskie niemal na wszystkich angielskich frontach, a z drugiej czynił rząd brytyjski niejednokrotnie przyrzeczenia daleko idących reform. I tak oświadczył, w sierpniu 1917 r. Montagu, że polityka angielska zmierza przez współudział Hindusów w administracyi, do rozbudowy urządzeń samorządowych, aż do stworzenia parlamentarnych rządów Indyi, jako integralnej części państwa brytyjskiego. W celach uzyskania autonomii utworzyło się w Indyach w r. 1916 „Zjednoczenie homerule" popierane nietylko przez Hindusów, ale i przez Mahometan. Ruch ten zyskiwał wciąż na znaczeniu dzięki agitacyi głównego wodza Gandhi'ego. Z jego też słów poznać można najlepiej cele ruchu nacyonalistycznego w Indyach. Wywodził on między in.: „Pragniemy zniszczyć system, który kraj nasz zniekształcił na ciele i duchu. Uważamy za niezgodne z naszą godnością znosić nadal ducha przewagi i przemocy, która obraża systematycznie uczucia trzystu milionów niewinnych Hindusów". Ponowne przyrzeczenia wciągnięcia Hindusów do rządu, nie wydawały się im dostatecznemi. Toteż na skutek proklamacyi Gandhi'ego, wstrzymano się ostatnio od wyborów niemal w zupełności. Na kongresie, który się z początkiem tego roku odbył w Nagpur, uchwalono m. in. rezolucyę Swaraya, żądającą samorządu Indyi. Pod autonomią taką rozumieją niektórzy zupełne oderwanie się od Brytanii, inni jedynie uzyskanie praw samorządowych analogicznych do Australii, Kanady i in. Jak długo to nie nastąpi odmawiają Hindusi współpracy z rządem krajowym i bojkotują towary angielskie. Ważnym nader faktem jest to, że coraz częściej biorą w ruchu hinduskim udział również zastępcy ludności mahometańskiej, przez co Anglikom wypada z rąk możliwość wygrywania 70 milionów Mahometan przeciwko Hindusom.

Fakt, że polityka „nie-kooperacyi" zamieniła się w ostatnich czasach w groźne rozruchy rewolucyjne, przysparza Anglii coraz większych trudności. Tajemnicą bowiem poliszynela jest, że Indye są obok wzburzonej dziś również Irlandyi, najbardziej wrażliwym nerwem systemu angielskiego i że od nich w pierwszej linii zależy nietylko prestige'u, ale i całość wielkobrytyjskiego mocarstwa.

Z Albanii.

Jak wiadomo, musiały Włochy opuścić ubiegłego roku Walonę pod naporem powstania albańskiego; zatrzymały one jedynie wyspę Saseno, która zamyka dostęp do zatoki walońskiej i zamienili ją w silną twierdzę morską. Włochy nie mogą się snać obejść bez Walony ze względów militarnych, skoro rząd rzymski, korzystając z ciężkiego położenia Albanii, podtrzymuje dawne pretensye terytoryalne. Również i Grecya domaga się Epiru północnego i Argyrocastro z Korycą.

W związku z tem wzywał Włochy oficyalny francuski „Temps" do opróżnienia wyspy Saseno, wszelako cała prasa włoska wyraziła zapatrywanie, że Francya jest chyba już najmniej uprawnioną do grania roli orędowniczki niezawisłości Albanii. „Tribuna" dziwi się, że w sprawach włosko-albańskich odzywa się ktoś trzeci, chociaż Albania nie podnosiła żadnych skarg z powodu zajęcia przez Włochów wyspy Saseno. „Tempo" uważa, że Francyi chodzi przy tej sposobności o podburzenie Anglii przeciw Włochom. Stanowisko rządu rzymskiego zostanie ostatecznie sformułowane w zagranicznej komisyi Izby włoskiej; Włochy zachowają wedle niego prawo ponownego zajęcia Walony, na wypadek, gdyby niezależność Albanii uszczuplono przez przydzielenie Grecyi Argyrocastra.

Sojusz angielsko-włoski.

Wedle doniesień „Daily Telegraph" przyjął onegdaj lord Curzon posła włoskiego, który wyłuszczył stanowisko swojego rządu z uwzględnieniem szczególnych praw Włoch w Albanii. Umowę angielsko-włoską w sprawie niektórych punktów kwestyi albańskiej uważają za pierwszy krok do zawarcia ścisłego sojuszu pomiędzy obydwoma państwami, których współdziałanie na Morzu Śródziemnem przyniosło przecież wojną tak dodatnie rezultaty. We Włoszech uważają, że sojusz angielsko-włoski przyniósłby obecnie jeszcze bogatsze owoce. „Daily Telegraph" podkreśla, że dalsze rokowania w tym względzie pomiędzy Londynem a Rzymem, nie będą zawierały niczego, coby mogło stać w sprzeczności z francusko-angielską ententą i co należałoby zataić przed Paryżem. Anglia, Francya i Włochy mogłyby przez taką podwójną koalicyę jeszcze bardziej zbliżyć się do siebie.

Międzynar. organizacya włościan.

W Paryżu odbył się w początkach bież. mies. kongres międzynarodowego związku organizacyi rolniczych, w którym uczestniczyli przedstawiciele Francyi, Anglii, Włoch, Holandyi i koalicyjnych i neutralnych Bułgaryi i Węgier. Celem kongresu było utworzenie międzynarodówki włościańskiej w przeciwieństwie do międzynarodówki proletaryatu miejskiego. W ten sposób powstałby z kół pracujących, na podstawie narodowej i religijnej oparty, front zielony obrońców własności prywatnej dla „zabezpieczenia spokoju i porządku oraz dla społecznego i materyalnego skonsolidowania", i do walki z czysto materyalnym międzynarodowym — czerwonym — komunizmem. Na razie założono biuro, dla dalszej organizacyi związku, na czele biura tego stanął Francuz, dr. Laland.

Niemcy udziału w kongresie nie wzięli, uzasadniwszy swą nieobecność niezałatwioną sprawą Górnego Śląska.

narodowymi (np. mezuza, świeczki chanukowe tales, lulaw, seder) w szatę religijną odziane. Te zaś mają pierwszorzędne wychowawcze znaczenie gdyż „nie w wyrozumowanem poznaniu lecz w fantazyi, w uczuciu, w ciemnych wspomnieniach z lat dzieciństwa, w instynktownej miłości spoczywają korzenie życiowe żydostwa. Wychowanie zaś nie jest przeszczepianiem nauki i przekonania lecz przeszczepianiem życia". Ze względów więc narodowych musi utrzymanie, przeszczepienie tych zwyczajów stanowić istotną część wychowania.

Dlatego wskazana i konieczna jest ta nauka. Cheder mógł się bez niej obejść, bo cały był przesiąknięty atmosferą religijną i zwyczajami żydowskimi. Ale już haskala uczuła potrzeby tego nowego przedmiotu, a dziś nie należy potępić wszystkie racyonalne metody maskilistów dlatego tylko, bo oni je wprowadzili. Należy jednak sprzeciwić się ze względów pedagogicznych nabożeństwom w szkole samej, bo „przymus do takich wspólnych czynności byłby pogwałceniem sumienia a wszelka secesya lub dyspens pod tym względem naraziłby na największe szkody wspólność życia szkolnego".

Wprawdzie jeszcze wiele innych problemów nastręcza dużo trudności i młodej naszej szkole narodowej (sprawa podręczników szkolnych, funduszy odpowiednich, by uniknąć wrażenia, jakoby dziko rosnącym była przystępna, kwestya stworzenia odpowiedniej miłej i nęcącej atmosfery hebrajskiej dookoła szkoły itd.) ale dotychczasowa praktyka upoważnia nas do nadziei, że i one z czasem dadzą się usunąć.

Zawsze jednak szczególnie przy ocenianiu postępów w nauce licznych i obszernych przedmiotów hebrajskich, pamiętać należy, iż nowoczesna szkoła, mając inne cele i inne metody niż cheder, nie da się z nim i w tym kierunku porównać.

„Nie całkowite, lecz wstępne tylko wykształcenie może dać szkoła, dlatego nie powinna też chcieć dać więcej; dlatego też będzie to czego przez naukę dokona, wyglądało zawsze fragmentarycznie; to w jedność przetworzyć i jednolicie ukształtować musi dopiero człowiek sam w sobie". Dlatego powinna szkoła pobudzić do samokształcenia i samorozwoju. „Ale konieczne jest, by to było możliwem; dlatego nie powinno być sprzeczności, między pojedynczymi działami nauki, wszędzie musi istnieć Związek z całością oparty na jednolitym poglądzie na świat i życie, jak przy promieniach koła, które od obwodu do środka naznaczone są dopiero kropkami, ale jeszcze nie narysowane. Wszystko musi dać się włączyć w całość jednej osobistości i w calą osobistość". (Ziegler: Allgemeine Pädagogik str. 68). czy jednak golus z swą wieczną dwoistością i w tym względzie nie będzie stał na przeszkodzie i czy szkoła nasza zdoła usunąć lub przynajmniej złagodzić jej skutki — okaże przyszłość.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

KRONIKA.

Kraków, 31 sierpnia.

— Z hebrajskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie. Wpisy do hebrajskiej szkoły ludowej i średniej w Krakowie, Brzozowa 3, rozpoczynają się w niedzielę 28 bm. i trwają do pierwszego września włącznie. Wpisy odbywają się codziennie od 9—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Zarazem zwraca się uwagę publiczności, iż tego roku otwiera się pierwszą klasę nowego typu szkoły hebrajskiej z językiem wykładowym hebrajskim również dla przedmiotów ogólnych, przyczem jednak język polski będzie bardzo intenzywnie nauczany. Przy wpisaniu dziecka do pierwszej klasy, należy wyraźnie podkreślić, czy ono oddane zostaje do tej klasy, czy też do klasy hebrajsko-polskiej (z językiem wykładowym polskim dla ogólnych przedmiotów).

Egzaminy poprawcze i wstępne (od klasy II do IV ludowej oraz od I do IV gimnazyalnej) w hebrajskiej szkole ludowej i średniej (ulica Brzozowa 3) odbędą się w środę 31 bm. i czwartek 1 września br. Uczniowie i uczenice mają zgłosić się o godz. 9 rano u swych gospodarzy klasy. Przed przystąpieniem do egzaminu należy uiścić taksę w kancelaryi szkolnej.

— Fałszywa informacya. W poniedziałek późnym wieczorem zgłosił się telefonicznie do wszystkich krakowskich redakcyi jakiś osobnik, podający się za profesora gimn. z wiadomością, że rok szkolny rozpoczyna się d. 15 września. Nie mogąc sprawdzić autentyczności informacyi, wstrzymaliśmy się z jej ogłoszeniem. Wczoraj stwierdziliśmy, że szkoły średnie krakowskie nie mają dotychczas żadnej instrukcyi w tym kierunku, owszem rozpoczęły już egzaminy wstępne i poprawcze, a nabożeństwa z okazyi rozpoczęcia roku szkolnego odbędą się w oznaczonym terminie, tj. 1 września br.

— Wpisy do państw. Szkoły zawod. żeńskiej, ul. Syrokomli (wylot ul. Smoleńsk a Zwierzynieckiej) na działy: szycia bielizny, modniarstwa, haftów oraz na kursa roczne specyalne: szycia rękawiczek, kilimkarstwa i koronkarstwa odbędą się w dniach 1, 2, 3 i 4 września br. od godz. 9—1-ej przedpołudniem.

— Wiceminister spraw wewnętrznych bada stosunki bezpieczeństwa w Krakowie. W niedzielę i poniedziałek bawił w Krakowie wiceminister spraw wewn. p. Kuczyński, celem poinformowania się o stosunkach służby policyjnej w naszem mieście. P. wiceminister obchodził wszystkie lokale policyi państw. w Krakowie w towarzystwie komendanta policyi dra Szczepańskiego, który przedstawił p. Kuczyńskiemu braki w personalu i funduszach policyjnych. P. Kuczyński przyrzekł poparcie i interwencyę w Ministr. skarbu celem uzyskania odpowiednich kredytów na uzupełnienie służby bezpieczeństwa w Krakowie.

— Nowe ceny węgla. Jak już donosiliśmy, wskutek nowego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 września br. przez Państwowy Urząd węglowy w Warszawie, a to z kwoty 52.000 mk do kwoty 84.000 mk za 10 ton loco kopalnia, uległy znowu bardzo znacznemu podwyższeniu ceny węgla.

W myśl uchwały miejskiej Komisyi cennikowej z dnia 27 bm. ustanawia Magistrat następujące ceny węgla oraz dowozu tegoż w Krakowie:

Przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 72.650 mk.

W składach huntownych kandlarzy przy dworcu kolejowym za 1 ctm. 760 mk.

W składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu 825 mk.

W składach Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej, Szpera przy ul. św. Sebastyana i u hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście 810 mk.

Za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i w Podgórzu od 1 ctm. 40 mk.

Za zniesienie do piwnicy od 1 ctm. 25 mk.

— Sprzedaż cukru za sierpień. Magistrat podaje do wiadomości, że cukier za sierpień wydawany będzie na górne kupony legitymacyj zbiorowych Nr. 155 i 156, a nie jak mylnie ogłoszono Nr. 157 i 158.

— Pogrzeb śp. Leonarda Bończy odbędzie się dnia 1 września w Warszawie. Na pogrzeb wyjedzie delegacya artystów krakowskich z wieńcem.

— Teatr miejski: Opera i Operetka. Prócz artystów, których nazwiska już ogłoszono, zostali do opery zaangażowani artyści tej miary, co: Bodnicka, Zofia Bandrowska-Osieńska, Hoff-Cortilli, tenor liryczny scen zagranicznych, Antoni Isakowicz, Adam Mazanek, Adam Mazurek i Edmund Rosenberg.

Otwarcie sezonu operowego nastąpi w sobotę dnia 3 września uroczystem przedstawieniem opery Moniuszki „Hrabina". W arcydziele tem wystąpią: J. Mechówna, primadonna opery warszawskiej w roli Hrabiny, St. Bogucki, baryton opery warszawskiej (Podczaszyc), J. Stępniowski, tenor królewskiej opery w Belgradzie (Kazimierz), M. Lipska (Bronia), A. Mazurek (Chorąży), K. Ostrowski i Z. Bandrowska (Ewa). Reżyser p. Krugłowski, dyryguje Wallek-Walewski. Prawdziwą senzacyą będzie balet, którego skład podany zostanie niebawem. „Hrabina" powtórzoną zostanie w niedzielę 4-go i poniedziałek 5-go września. Bilety już do nabycia w firmie Braci Lipskich, ul. Sławkowska l. 8.

— Z teatru „Bagatela". Dyrekcya przytotowuje „Prawdziwą miłość" R. Bracco, która z „Ich czworo" wejdzie na repertuar jesienny teatru.

Abonamenty między 5 a 7 wiecz. w kancelaryi. Pierwszeństwo mają do 1 września dawni PP. Abonenci.

— Wyjaśnienie. W związku z artykułem p. t. „Wybryki policyanta", zamieszczonem w naszem piśmie, Referent prasowy Gł. Komendy P. P. przesyła nam następujący komunikat: Referat prasowy Gł. Komendy P. P. podaje do wiadomości, że sprawa naruszenia spokojnego posiadania p. Gusty Eichenbaum w samowolnem zajęciu jej mieszkania przez posterunkowego Józefa Brücka przesłaną została Prokuraturze i do czasu jej rozstrzygnięcia postępowanie dyscyplinarne pozostaje w zawieszeniu. Dla ścisłości wyjaśnia się, że obecni przy wynoszeniu ruchomości policyanci występowali w charakterze świadków, pro szonych przez posł. J. Brücka dla stwierdzenia własności.

— Fałszowanie czeków amerykańskich. Przed kilku dniami urząd śledczy Policyi państw. w Krakowie otrzymał informacye, że w naszem mieście jest w obiegu znaczna ilość fałszywych czeków amerykańskich. Podczas śledztwa zeznał Jan Toboła, kierownik działu amerykańskiego przy filii Banku wiedeńskiego w Krakowie, że jeden z fałszowanych czeków znajduje się w kantorze wymiany Holzera w Sukiennicach. Holzer przesłuchiwany przez organa śledcze zeznał, że w maju br. zgłosił się do jego kantoru niejaki Lednitzer i przedłożył mu do wymiany czek amerykański Nr. 1549105, opiewający na 323 dolary. Holzer czek ten zrealizował a następnie wysłał go do Ameryki. Po pewnym czasie zwrócono Holzerowi ten czek z nadmienieniem, że przekaz ten jest fałszywy. Sfałszowanie czeku polegało na tem że sprytni oszuści wywabili chemicznie nazwisko faktycznego posiadacza czeku, oraz dopisali cyfrę tak, że czek opiewający pierwotnie na 23 dolary, po sfałszowaniu przedstawiał wartość 323 dolarów. Holzer zwrócił się z pretensyami do Lednitzera, który tłumaczył się, że czek ten nabył od niejakiego Scharfa, zamieszkałego w Kalwaryi. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że fałszywymi czekami obracały rozmaite indywidua w całej zach. Małopolsce. W aferę tę między innymi wmieszani są Schlüssel z Nowego Sącza, Volkman, właściciel mleczarni w N. Sączu, N. Pippersberg z Makowa, Niessen Langer z Podgórza oraz szereg pośredników. Prowadzone śledztwo wykazało, że w podobny sposób, jak czek znaleziony u Holzera, fałszowano cały szereg czeków, dopuszczając się milionowych malwersacyi.

Walka z lichwą. Za lichwę masłem ukarał Urząd walki z lichwą Jana Bizanca, właściciela kilku kawiarń w Krakowie na grzywnę 30.000 mk lub 3 tygodnie aresztu.

— Wyłudzenie. Do policyi krakowskiej doniesiono, że do por. Dra Włodzimierza Ablamowicza i do p. Ant. Majera zgłosiła się onegdaj Zofia Tyczyńska, b. pielęgniarka i powołując się na swe szerokie znajomości w kołach wojskowych, wyłudziła od p. Ablamowicza i Majera 10.000 mk pod pozorem dostawy cukru dla powstańców górnośląskich. Po pewnym czasie Tyczyńska zjawiła się powtórnie, oferując tym razem dostawę znacznej ilości ubrań i bielizny dla Górnoślązaków. Jako zaliczkę wyłudziła na ten cel 68.000 mk. Tyczyńska nie dostarczała jednak obiecanej garderoby i cukru, mimo licznych upominań się oszukanych.

— Obiecujący syn. Policya aresztowała Franciszka Strumińskiego lat 29, zamieszkałego w Aleksandrowicach pod Krakowem. Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia ojca Strumińskiego, któremu sym ukradł korale wartości 150.000 Mp i dwa metry zboża wartości 10.000 mk, poczem zbiegł.

— Echa napadu. Jak już donosiliśmy onegdaj na p. Dobrzańskiego napadło kilku bandytów i pobiło go dotkliwie. Wczoraj aresztowano sprawców napadu w osobach Feliksa Kutasa i szer. Feliksa Szczurka.

— Kradzież kolejowa. Wczoraj aresztowano w pociągu osobowym zdążającym z Krakowa do Rzeszowa Wolfa Pinkasa lat 46 z Bobowej, który kupcowi Izakowi Rebhunowi z Głogowa ukradł pakunek z towarami bławatnymi wartości 16.000 mp.

— Żyd. Tow. gimnastyczne w Krakowie komunikuje: **Zebrania plenarne**, zapowiedziane na środę i czwartek bieżącego tygodnia nie odbędą się, z powodów od Wydziału niezależnych. Datę zebrań późniejszych podamy w „Nowym Dzienniku".

Wydział Ż. T. G.

— Nauka kroju bielizny i konfekcyi damskiej w „Ognisku pracy" rozpoczyna się dnia 5. IX. 1921 r. Wpisy na kursa całodzienne oraz popołudniowe i wieczorne rozpoczynają się 1. IX. br. od godz. 11 do 1 w Podgórzu, Nadwiślańska 8. Wszelkich informacyj udziela się przy wpisach.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Środa: „Ich czworo".
Czwartek: „Ich czworo".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Środa: „Kapłanka ognia".
Czwartek: „Kapłanka ognia".

Z kraju.

Wychodźtwo. Z powodu strejku w dyrekcyach kolejowych poznańskiej i gdańskiej wstrzymany był ruch pasażerski z Gdańskiem, oraz przez Poznan — Zbąszyn z Berlinem. Wstrzymano transporty emigrantów Żydów, którzy mieli udać się do portów w Gdańsku, Roterdamie i Antwerpii. Wywołało to wielkie zamieszanie, ponieważ na okrętach zarejestrowane były nazwiska kandydatów na pasażerów. Wystąpiono przeto wtedy z projektem przewiezienia tych emigrantów samochodami do portów.

Normę procentową emigrantów z Polski do Ameryki powiększono: rząd amerykański pozwolił na przyjazd z Polski ponad normę: żon, udających się do mężów, dzieci małoletnich i rodziców wiekowych.

Emigranci z Ukrainy, aczkolwiek mają paszporty polskie, zaliczeni są do normy procentowej, wyznaczonej dla Rosyi.

Udział oficerów w zawodach cywilizacyi. Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło, jako jedną część z przepisów o podstawowych obowiązkach i prawach obywatelskich, rozkaz w sprawie udziału oficerów w pracy zawodów cywilnych.

Wedle tego rozkazu, zasadniczo nie wolno jest wojskowym brać udział w zarządzie towarzystw handlowych i przemysłowych, z wyjątkiem towarzystw spółdzielczych naukowych, dobroczynnych i innych, mających na celu użyteczność publiczną. Nie wolno też zarządzać nieruchomościami, przedsiębiorstwem handlowem lub przemysłowem, chyba, że dana nieruchomość jest własnością oficera lub jego rodziny.

We wszystkich wypadkach objętych powyższym zakazem, może dowódca korpusu lub wyższa władza zezwolić wyjątkowo oficerowi na branie udziału w zarządzie, o ile przez to nie będzie narażone na szwank dokładne wykonywanie służby lub godność stanu oficerskiego.

Natomiast niedopuszczalne są żadne wyjątki dla pracy oficerów w służbie cywilno-państwowej.

Nie wolno im także wykonywać zawodów cywilnych, za wyjątkiem lekarzy, dentystów i weterynarzy, ale tylko w godzinach pozasłużbowych i pod warunkiem, że nie będzie to przeszkodą w ich służbie wojskowej. O ileby to skonstatowano — władze mogą zakazać wykonywania zawodu cywilnego.

Zakaz ten nie odnosi się do oficerów pracujących w dziedzinie nauki, sztuki, i literatury, o ile nie kolidują one z ich obowiązkami służbowymi.

Studyum wychowania fizycznego w Poznaniu. W uniwersytecie poznańskim na wydziale filozoficznym odbył się uroczysty akt otwarcia pierwszego na ziemiach polskich studyum wychowania fizycznego i wzorowej hali ćwiczeń cielesnych. Dotychczas w Europie były dwie tylko takie instytucye: w Sztokholmie i Gandawie.

Gmach studyum, mieszczący się w pięknem położeniu w ogrodzie botanicznym, zawiera wielką salę gimnastyczną (24×12 m.), doskonale zaopatrzoną w przyrządy według systemu szwedzkiego, drugą mniejszą; oprócz tego salę wykładową na 100 słuchaczy, laboratorya do samodzielnych badań fizyologicznych, bibliotekę, natryski, szatnię itp.; kilka boisk na otwartem powietrzu dopełnia bardzo udatnej całości.

„Naród" przestaje wychodzić. (M) Redakcya „Narodu" zawiadamia, że wobec trudności technicznych jest zmuszona czasowo zawiesić wydawnictwo.

Komuniści w Łodzi. (PAT.) Jak podają dzienniki, w nocy na niedzielę specyalne oddziały policyi przeprowadziły rewizyę u osób podejrzanych o należenie do tajnych organizacyj komunistycznych. Rewizye wydały nadzwyczajne wyniki. Okazało się, że w Łodzi istniała cała sieć tajnych organizacyj wywrotowych, biorących pieniądze z Rosyi. Aresztowano głównego przywódcę, nazwiskiem Dobrodziej. Śledztwo w toku.

Dział gospodarczy.

APROWIZACYA.

Peryodyczne wydawanie cenników. W związku z przejściem do wolnego handlu minister przemysłu i handlu, p. Przanowski, odbył w ostatnich dniach szereg konferencyi z przedstawicielami poszczególnych związków branżowych producentów i kupców w celu omówienia najważniejszych kwestyi, dotyczących obrotu towarowego i cen na rynku wewnętrznym. P. minister konferował z przedstawicielami piekarzy, młynarzy, rzeźników, kupców mydlarskich, winno—kolonialnych, restauratorów oraz z przedstawicielami ogólnych związków kupiectwa zarówno polskiego jak i żydowskiego.

Podkreślając intencyę rządu, który przez wolny handel pragnie przywrócić normalne stosunki w wymianie i zwracając uwagę na trudności, mogące się wyłonić przy pierwszych etapach wolności handlowej, P. minister wskazywał na wielkie i odpowiedzialne zadania, ciążące na kupiectwie, i wzywał do obywatelskich wysiłków w celu ustalenia cen na rynkach krajowych i do hamowania spekulacyi przez kontrolę społeczną zrzeszeń oraz przez eliminowanie pośredników niezrzeszonych, nie poddających się dyscyplinie związkowej.

Rzuconą myśl, aby związki kupieckie ustalały i ogłaszały cenniki, jako też szereg innych projektów, zmierzających do opanowania zuchwałej i nieuczciwej spekulacyi, kupcy i producenci chętnie przyjęli do wiadomości, oświadczając pełną gotowość do pracy nad uporządkowaniem stosunków w handlu. Między innemi związek kupców wino-kolonialnych ogłosił już cennik na dwa tygodnie, który pozwala konsumentom oryentować się w cenach na rynku i bronić się przed nieuczciwym wyzyskiem.

Kredyty na aprowizacyę. (M) W sobotę w ministerstwie aprowizacyi odbyła się konferencya w sprawie rewizyi kredytów dla organizacyj społecznych i komunalnych na zakup ziemiopłodów dla aprowizacyi ludności. Liczba podań o kredyty jest bardzo znaczna.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Otwarcie Giełdy Płodów Rolniczych w Krakowie. Pierwsze zebranie Giełdy Płodów Rolniczych w Krakowie dla obrotu prywatnego odbędzie się w piątek, dnia 2 września br. o godzinie 9½ przedpołudniem w lokalu Giełdy pieniężnej w Krakowie (Długa 1, II. p.).

Zebrania takie będą się odbywały peryodycznie we wtorek i piątek każdego tygodnia od godz. 9½ do 11½ przedpołudniem. W zebraniach tych mogą brać udział kupcy indywidualni i osoby prawne, przyjęci przez Komitet Organizacyjny po uprzedniem uiszczeniu przypadających należytości tytułem wpisowego i wkładki za miesiąc wrzesień oraz wprowadzeni przez nich goście za kalkulowanem uiszczeniem opłaty, wstępu w wysokości 800 mkp.

Nowe zakazy wywozu. W najbliższych dniach ministeryum przemysłu i handlu wyda rozporządzenie ustalające zakaz wywozu bez specyalnych pozwoleń głównego urzędu przywozu i wywozu następujących artykułów: skór surowych, skór koźlich i koźlęcych, wikliny wszelkiej, nasion oleistych, lnu i konopi surowych, nieczesanych i czesanych, wyczesków lnianych i konopnych, również i smolowcowych.

Rynek skór w Warszawie. Notowania Stowarzyszenia kupców polskich.

W czasie od 8 sierpnia do 22 sierpnia br. stan rynku skór surowych przedstawia się jak następuje:

Bydlęce surowe: konjunktura bez zmiany, cena za 1 klg wagi świeżej mk 470—540.

Cielęce surowe: w poszukiwaniu, ceny przy tendencyi zwyżkowej, płacono za 1 klg wagi świeżej 680—750 mk.

Końskie surowe: w poszukiwaniu, cena dochodzi do 8.000—9.000 mk za sztukę.

Baranie surowe: cena mk 1.300 i wyżej za sztukę, zależnie od długości wełny.

Stan zbiorów w Rumunii. Zapowiadające się jeszcze z końcem wiosny tak piękne zbiory rumuńskie nie usprawiedliwiły całkowicie nadziei, w nich pokładanych.

Wskutek posuchy zbiory tegoroczne rumuńskie można ocenić li tylko jako średnie. Wprawdzie kukurydzy nie zebrano jeszcze dotychczas, jednakowoż ziarno jest bardzo drobne, więc nie bardzo wydajne.

Niepomyślność powyższą odczuła przedewszystkiem Bessarabia. Ludność jej już obecnie robi zakupy w starej Rumunii, co uzasadnia przypuszczenie, że znaczna część zasobów zbożowych rumuńskich zostanie absorbowaną przez Bessarabię.

Także Bukowina, zaopatrywająca się zawsze w obce zboże, nie wykazuje zadowalających plonów, a jednomilionowa jej ludność powiększy popyt na zboże.

Wskutek tego, rząd rumuński zakazał zupełnie wywozu pszenicy; można przypuszczać, że także i wywóz żyta ulegnie pewnym ograniczeniom. Zależy to od wyniku statystyki zbożowej odnośnie do całego kraju. W każdym razie należy się spodziewać podwyższenia cła wywozowego.

Podobnie przedstawia się też i sprawa kukurydzy.

Obecnie wywożą z Rumunii w znaczniejszych ilościach przedewszystkiem jęczmień, a w drugim rzędzie owies.

Dziwnym zbiegiem okoliczności spotkała się ta zmniejszona podaż ze zwiększonym popytem.

Browarnictwo zachodnie, przedewszystkiem czeskie, bawarskie i austryackie pokrywa część swego zapotrzebowania w Rumunii.

Na spokojnym jeszcze przed trzema tygodniami rynku zbożowym powstała haussa. Ceny kukurydzy, owsa i jęczmienia poszły bardzo znacznie w górę. Szczególnie cena jęczmienia zrównała się z ówczesną ceną żyta. Zagranica dowozi własnemi pociągami zakupione przez nią zboże od stacyi załadowawczych do portów i ładuje go na parostatki względnie berlinki.

Jako nowinę należy zaznaczyć pojawienie się Włochów na rynkach zbożowych w Rumunii. Wskutek tej konstelacyi wywóz zboża rumuńskiego skierował się na zachód.

Niewątpliwie ulegnie cena jęczmienia po pokryciu, zapotrzebowań czeskich i niemieckich zniżce, może nawet znacznej, — podobnie, jak to zauważyć można było w roku ubiegłym. Jednakowoż nie można się spodziewać zniżki cen kukurydzy i owsa — z wyjątkiem na wypadek znaczniejszego zamówienia na termin dłuższy i dostarczenia środków przewozowych.

Krassin o handlu zewnętrznym Rosyi sow. Podług artykułu Krasina, zamieszczonego w „Prawdzie", w ciągu roku 1921 przywieziono do Rosyi sow. (w pudach):

od 18 marca do 31 grudnia 1920 roku	5223357
Styczeń	736700
Luty	1602400
Marzec	629000
Kwiecień	2113800
Maj	3437500
Czerwiec	2834100
Ogółem	11367500
Ogółem od 18 marca 1920 roku	16590857

Autor pisze dalej: „Stosunki międzynarodowe ułożyły się teraz tak pomyślnie, że nie ma żadnych przeszkód do czynienia zakupów zagranicą. Co się tyczy eksportu, to prócz naszego obecnego ubóstwa, złej organizacyi i komunikacyi wielką w tej sprawie przeszkodą jest przedłużający się kryzys przemysłu europejskiego i brak zapotrzebowania surowców. Na zasadzie koncesyi, które mają być przez nas udzielone, koncesyonaryusze zapewnią sobie, prawdopodobnie, prawo wolnego wwozu niezbędnych maszyn i urządzeń fabrycznych z zagranicy, a także będą mieli prawo wywożenie części wyprodukowanych przez siebie towarów. W celu powiększenia kapitału zakładowego dla zakupu towarów za granicą komisaryat dla handlu zewnętrznego zamierza wydać dekret w sprawie zbierania surowców. Każdy urząd przemysłowy, który wniesie do komisaryatu handlu towar odpowiedni na eksport, każda kooperatywa i organizacya miejscowa, która przygotuje pewną ilość odpowiednich produktów otrzyma na zasadzie tego dekretu prawo zużytkowania na własne potrzeby i podług własnego uznania 20 proc. tej waluty zagranicznej, jaka będzie otrzymana za produkty.

Ważna jest kwestya dopuszczania osób prywatnych, a specyalnie cudzoziemców do zakupu i wywożenia produktów żywnościowych i surowców. Osoby takie mogą skupywać towary wyłącznie pod ścisłą kontrolą państwa. W niedalekiej przyszłości stanie na porządku dziennym nowe zagadnienie, mianowicie kwestya kredytu zagranicznego. Wystąpimy nietylko o udzielenie nam kredytu w towarach, lecz i w gotówce.

Z giełdy.

Kraków, 30 sierpnia.

Ruch na targu efektów, jak zwykle z początkiem tygodnia, dość żywy. Mimo niezbyt gwałtownej ale nieustannej zwyżki walut (dolary sprzedawano w „wolnym obrocie" wczoraj po 2860!), kursy papierów przemysłowych nie podnoszą się. Dziwne to zjawisko pozostaje w ścisłej łączności z naszemi stosunkami gospodarczemi. W Berlinie podczas ostatniej haussy walut zagranicznych, akcye gwałtownie poszły w górę, zyskując do 100% wartości. U nas takiego wyraźnego związku między kursem walut i akcyi niema a wynika to tak z braku większych rozporządzalnych kapitałów, jak i z większej niż w Niemczech łatwości zarobku w handlu. Oczywiście cierpi na tem produkcya, gdyż skutkiem braku zainteresowania utrudnione jest powstawanie nowych zakładów przemysłowych.

Giełda krakowska z dnia 30 sierpnia 1921 r.

Akcye bankowe:	afiar	żądane
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	560—	630—
Polski Bank Przemysłowy V em.	550—	600—
Hipoteczny	700—	800—
Małopolski	625—	675—
Ziemski Bank Kredytowy	660—	700—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275—	325—
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	690—	700—
Bank kredytowy w Warszawie	——	——
Akcye Tow. handl. przem.		
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	1060—	1200—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	——	——
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400—	500—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200—	1300—
C. Hartwig, Dom ekspod.-handl. Poznań	——	——
Żegluga Polska	500—	550—
Zieleniewski I-III em.	7800—	8600—
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1100—	1500—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200—	6400—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3100—	3300—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	——	——
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950—	1050—
„Automotor" fabryka samochodów	2300—	2500—
„Górka" fabryka cementu	8000—	8700—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	7300—	7500—
„Tepega" Tow. dla przedsięb. górniczych	8100—	8300—
Polska nafta I-III em.	2000—	2300—
Elektrownia w Sierszy III em.	2100—	2300—
„Oikos" T. A.	4900—	5100—
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000—	1200—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	3200—	3400—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyek. I-V.	3060—	3210—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500—	3700—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-III em.	2500—	2700—

Waluty dewizy	Gotówka (banknoty) Kupno	Waluta markowa Sprzedaż	Czeki Kupno	Wypłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2650—	2750—	2650—	2750—
Marki niemieckie	31—	33—	32—	34—
Korony austryackie	2·50	2·70	2·75	2·95
Korony czesko-słowackie	34—	35—	34·50	35·50
Lei rumuńskie	——	——	——	——

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 30 bm.: Dolary Stanów Zjedn. got. tranz. 2790—2770, sprzedaż 2770, kupno 2700. Franki franc. got. tranz. 217, sprzedaż 217, kupno 205. Funty szterl. tranz. 10375. Marki niem. got. tranz. 32·80, sprzedaż 32·80, kupno 31·80.

Z warszawskiej giełdy towarowej. Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej dokonano tranzakcyj następujących: Otręby pszenne 4500, otręby żytnie 4400, jęczmień browarny i na paszę 6200, żyto 7050, makuchy lniane 7777; za 100 kg. Obroty średnie. Ceny rozumieją się za netto loco stacya załadowcza.

O votum ufności dla min. Steczkowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej minister Steczkowski odpowiadał na zarzuty podniesione w ciągu dyskusyi. Minister zaznaczył, że budżet był w chwili przedłożenia go Sejmowi zupełnie realny, gdyż układano go, gdy kurs marki był wyższy niż obecnie. Mowca zaznacza, że działał zawsze w dobrej wierze i od stwierdzenia tego przez komisyę uzależnia dalsze pozostanie na stanowisku ministra skarbu. Na podwyższenie pensyi urzędników potrzeba będzie do końca roku 28 miliardów mk. W chwili obecnej w P. K. K. P. jest 13 i pół miliarda mk, co razem z 50 miliardami, któremi rząd dysponuje z racyi innych oszczędności budżetowych da rządowi możność wyjścia z sytuacyi. Wprowadzenie nowej waluty uważa minister za nieaktualne. Uskutecznianie opłat w złocie może doprowadzić do skutków przeciwnych. Wkońcu minister wskazał na propozycye obszarników w związku z zawieszeniem reformy agrarnej.

Pos. Loewenstein zgłosił rezolucyę o przerwanie debaty ogólnej i przejście do dyskusyi szczegółowej.

W dalszej dyskusyi p. Stapiński zażądał, aby prezydent ministrów przybył na jutrzejsze posiedzenie komisyi, na którem odbędzie się dyskusya i głosowanie nad wnioskiem posła Loewensteina.

Nie dojdzie do przesilenia?

M. Warszawa (Telefonem). W kuloarach sejmowych panował dziś nastrój optymistyczny. Przeważa zdanie, że nie przyjdzie do przesilenia gabinetowego na tle dyskusyi budżetowej.

Po rozłamie w N. Z. L.

M. Warszawa. (Telefonem). Walne zebranie delegatów dawnego N. Z. L. województwa poznańskiego uchwaliło znaczną większością przyłączyć się do grupy prof. Dubanowicza t. zw. Nar. Chrześć. Stron. Ludowego.

Nowy poseł polski w Hadze.

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejszy „Monitor" ogłasza nominacyę b. posła polskiego przy Watykanie p. Józefa Wierusz-Kowalskiego na posła Rzeczypospolitej w Hadze.

Rada ministrów w walce ze strejkami.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła wydać następującą odezwę: Rząd licząc się z ciężkiem położeniem pracowników państwowych, wywołanem wzrostem droyżzny, podjął bardzo wydatne uposażenie funkcyonaryuszy państwowych, między innemi uwględnił prawie w całej pełni postulaty kolejarzy, wpływając także na przedsiębiorstwa prywatne, by uwzględniały żądania pracowników. Oprócz tego podjął rząd kroki dla wstrzymania wzrostu drożyzny, w pierwszym rzędzie zamykając granicę dla zapobieżenia wywozowi żywności za granice państwa, czego rezultaty już są znaczne. Mimo to wybuchają strejki lokalne kolejowe i to w czasie, gdy zbiera się Liga narodów dla załatwienia sprawy górnośląskiej, w chwili, gdy bolszewicy przygotowują skrytą i bez względną walkę przeciw Polsce. Wskazuje to, że jest to ruch o celach antypaństwowych, na co rząd ma niezbite dowody. Rząd, który był wyrozumiały na rozgoryczenie wywołane ciężkiem położeniem pracowników, nie będzie tolerował akcyi, która grozi w podwaliny państwa i wystąpi z całą energią w interesie państwa i zastosuje środki przysługujące mu z mocy ustaw. Pierwsze zarządzenia już zostały wydane. Funkcyonaryusze rzucający pracę będą uważani za zwolnionych ze służby i tracą prawa nabyte, emerytury i dodatki, nawet gdyby byli przywróceni do służby. Winni będą ścigani z całą surowością ustaw. Rząd jest przekonany, że znajdzie poparcie ogółu oraz kolejarzy, którzy złożyli już dowody, że potrafią stać na gruncie interesów państwa. Rada ministrów.

Strejki w Warszawie na ukończeniu.

M. Warszawa. (Telefonem). Strejk pracowników miejskich został ukończony i jutro wracają do pracy. Teatry, które były nieczynne, dzisiaj uruchomione zostały przez S. S. S. Również tramwaje i zakład czyszczenia miasta obsługiwała S. S. S.

Strejki kolejarzy w miastach b. Kongresówki.

M. Warszawa. (Telefonem). Późną nocą nadeszła tu wiadomość, że wybuchł strejk kolejarzy dyrekcyi lubelskiej, radomskiej i kieleckiej. Pociągi linii Warszawa-Lwów nadeszły do Warszawy z małem opóźnieniem. Stacye Kielce, Radom i Dęblin objęło wojsko. Ruch osobowy jest prawie-że normalny, jedynie ruch towarowy ustał.

Znowu pogłoski o neutralizacyi.

Paryż. (E. E.) Dzienniki paryskie zaprzeczają pogłoskom niemieckim, twierdzącym, jakoby Rada Ligi zamierzała zneutralizować okręg przemysłowy na G. Śląsku i poddać go międzynarodowemu zarządowi.

Rokowania polsko-litewskie w Genewie.

Genewa. (E. E.) Hymans rozpoczął w sobotę narady litewskie z delegatami Polski i Litwy kowieńskiej w obecności pułkowników Chardigny i Bartini. Delegaci polscy i litewscy zgodzili się na ponowne zebranie pod przewodnictwem Hymansa w dniu 31 bm.

Powrót do ustroju kapitalistycznego w Rosyi.

Berlin. (E. E.) Z Moskwy donoszą o głębokich przemianach dotychczasowego ustroju życia gospodarczego. Rząd sowiecki zmuszony koniecznością dopuścił do związków zawodowych przedstawicieli partyj socyalistycznych, usuwanych dotychczas bezwzględnie od wszelkiego na nie wpływu. Wobec ciężkiego położenia państwa dokonuje się w Rosyi zasadnicza przemiana stosunków pracy na zupełnie nowych zasadach. Życie gospodarcze opierać się zaczyna i w Rosyi na kompromisowych zasadach kapitalistycznych. Koniecznem to jest o ile sowiety pragną zapewnić Rosyi pewien rozwój produkcyi, niezbędny dla istnienia państwa. Sprowadzić to musi oczywiście wiele niespodzianek.

Mała ententa wkroczy do Węgier?

Wiedeń. (E. E.) Bandy zbrojne, utworzone i prowadzone przez porucznika Hejasa i pułkownika Pronaya, najczynniejszych bojowych członków „Związku budzących się Węgrów" wystąpiły zbrojnie przeciwko żandarmeryi austryackiej, zajmującej na podstawie pokoju w Trianon tzw. Burgenland, przyznany obecnie Austryi. Miasto Edenburg jest cennowane przez bandy Hejasa, szyny kolejowe w kierunku do Agendorfu i Raab są zerwane. Żandarmerya austryacka zajęła tylko miejscowość Burgau. Rząd węgierski oświadcza, że z ruchem band Hejasa niema nic wspólnego, że przeciwnie ruch ten jest żywiołowym powstaniem węgierskich żywiołów patryotycznych komitatów zachodnich, protestujących w ten sposób przeciw odłączeniu ich od Węgier i przyłączeniu do Austryi. W wiedeńskich kołach politycznych twierdzą, że koalicya wyda rozkaz małej ententcie do wkroczenia na Węgry celem zmuszenia ich do respektowania postanowień traktatu pokojowego w Trianon.

Pokój amerykańsko-węgierski.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. K.) W poniedziałek podpisany został odrębny pokój między Stanami Zjednoczonymi a Węgrami. Ze strony Węgier podpisał akt minister Penffy, ze strony Stanów Grandsmith.

Wznowienie rokowań irlandzko-angielskich.

Horsea. PAT. (Radio). „Ewening Standard" ronosi, że odpowiedź de Valery została dzisiaj popołudniu telegraficznie zakomunikowana L. George'owi. Odpowiedź jest podaną w tonie krótkim i zawiera propozycyę natychmiastowego spotkania.

Walka przeciw zakusom reakcyi w Niemczech.

Berlin. (E. E.) Pomiędzy partyą centrum katolickiego, chrześcijańskimi związkami zawodowemi i demokratami z jednej strony, a partyami lewicowymi z drugiej strony toczą się obecnie rokowania w sprawie jednolitego postępowania celem obrony republiki. Istnieje nadzieja, że rokowania te doprowadzą do ujednostajnienia poglądów.

Nadzwyczajne zarządzenia rządu.

Berlin. (E. E.) Poniedziałkowa Rada gabinetu Rzeszy, która odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta uchwaliła ograniczyć prawo wolności zgromadzeń i wolności prasy. Na zasadzie uchwały powyższej minister spraw wewnętrznych będzie miał prawo zabraniać wydawania i rozpowszechniania pism wzywających do gwałtownej zmiany lub też całkowitego usunięcia obecnej konstytucyi, do dokonywania czynów gwałtownych przeciwko przedstawicielom republikańsko-demokratycznej formy państwa. Wydawcom pism odnośnych grozić będzie kara więzienia. Minister spraw wewnętrznych może dalej zabraniać odbywania zgromadzeń i demonstracyi o ile zachodzi obawa, że na zgromadzeniach tych rozstrzygane będą sprawy gwałtownej zmiany ustroju państwa lub też jeśli zachodzić będzie obawa, że wypowiadane na nich będą zapatrywania wzywające do gwałtownych wystąpień przeciwko przedstawicielom obecnej formy rządu.

Paryż. PAT. (Havas) „Matin" donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza wydalić z Niemiec Hohenzollernów, Ludendorffa, v. Goltza i Vorbecka.

Demonstracye z powodu zamordowania Erzbergera.

Bordeaux. PAT. (Radio). Kierownictwo niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej wydało apel do robotników z wezwaniem do manifestacyi w dniu 31 sierpnia przeciwko zamordowaniu Erzbergera.

Wyrok na mordercę majora Montalegre'a.

Bytom. PAT. We wtorek d. 30 bm. o godz. 11 przed południem odbył się w nadzwyczajnym sądzie koalicyjnym w Tarnowskich Górach dalszy ciąg rozprawy przeciw mordercy majora Montalegre, Leonowi Joschkemu. Sekcya zwłok wykazała, że kula, która zabiła majora Montalegre, była kulą rewolwerową i że pochodziła z rewolweru Joschkego, który zresztą przyznał się do czynu, a jedynie podał, że nie mierzył specyalnie w majora Montalegre. Sąd wydał wyrok zasądzający Joschkego na pięć lat domu karnego.

Drobne ogłoszenia.

Potrzebna panna do 2 chłopców 7—9 lat. Wiadomość Paulińska 26, III. p. 1707

Rutynowanej mundantki poszukuje od 1 września b. r. Adwokat Dr. Krengel, Kraków, Grodzka 32. 1496

Rządca dóbr z 16-letnią praktyką, uczciwy i pracowity poszukuje posady, ewent. jako magazynier lub tem podobne. Zgłoszenia S. Landau, Kraków, Ogrodowa 8. 1784

Mam obszerny lokal przy ulicy Grodzkiej i poszukuję spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia Engelstein, Kraków, Koletek 4 ofic. 1800

KOSTYUM popielaty
prawie nowy do sprzedania. Wiadomość pod „M.T." do Ad. N. Dzien.

1796 **Posadę koncypienta**
w Krakowie obejmie Dr. Leuchter, Kraków, Stradom L. 3.

POSZUKUJĘ
panny do korespondencyi polsko-niem. i chłopca do praktyki. I. Fertig, handel żelaza, Kraków, Szewska 5. 1795

PODWYŻSZENIE TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Z dniem 1 września b. r. wchodzi w życie następująca taryfa tramwajowa: 1511

I. Cena jednorazowej jazdy:

a) dla dorosłych . . . . Mkp. 20·—

b) dla dzieci i młodzieży szkolnej . „ 2·—

Ulgi taryfowe:

II. Cena jednorazowej jazdy:

a) dla mieszkańców m. Krakowa . Mkp. 10·—

b) dla urzędników i robotników . „ 5·—

Dla biletów wymienionych pod I. b) i II). a) i b) obowiązuje przymus legitymacyjny i zakupna biletów z góry.

Poszukuję SPÓLNIKA
z kapitałem półtora miliona Mkp., do rentownego interesu. Wiadomość pod „Maszyny" do Adm. Now. Dzien. 1798

Młodzieniec
z ukończoną IV. kl. gimn. poszukuje posady w młynie, tartaku lub interesie drzewnym. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Ad. N. Dz. 1799

Na sezon jesienny
poleca P. T. Kupcom
wazelinę do skóry, czernidło do butów, pastę do obuwia, masę franc. na posadzki
FABRYKA MYDŁA, SMARÓW I ARTYKUŁÓW CHEM.
1504 **„KOTWICA"**
w Krakowie, Lubomirskiego 41.

Zakład Krawiecki
dla Pań i Panów
Kraków, Floryańska 36, I. p. na prawo
poleca gotowe płaszcze damskie w wielkim wyborze, materyały na kostyumy i ubrania męskie oryginalne angielskie i krajowe na składzie. — Pierwszorzędne wykonanie według najnowszych modeli, wszelkich robót damskich jakoteż i męskich.
1456 **Ceny najprzystępniejsze.**

Panią z Jarosławia
która w roku 1915 bawiła w Krakowie i dowiadywała się przy ul. Józefa 8 o Mellecha Bochenka, a który miał z jej synem w niewoli rosyjskiej przebywać, uprasza żona powyższego o łaskawe podanie swego adresu za wynagrodzeniem. H. Schaufeld, Chrzanów. 1507

PAPIERY i TEKTURY
wszelkiego rodzaju.
BIBUŁKI i TUTKI
„SOALI"
PO CENACH FABRYCZNYCH
MIĘDZYNARODOWE TOW. HANDLOWE
„PAX"
Sp. z o. p.
BIELSKO, ULICA GŁÓWNA L. 7
(Śląsk Cieszyński). 1468

KASYNO ZOPPOTY

WOLNE MIASTO GDANSK.

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

Baccarat Roullette

Cercle prive — Minimum 10 M. Maximum 600 M.

1501

Koszta podróży ze Swinemünde do Zoppot luksusowemi statkami Północno Niemieckiego Lloydu zostają zwrócone nowowstępującym członkom za przedstawieniem biletu.

Informacyi co do podróży (bez trudności paszportowych) koleją, statkiem, napowietrznym jak również określonych praw gry udziela

KASYNO ZOPPOTY

Samodzielny(a) Buchalter(ka)
korespondujący(a) również samodzielnie w języku polskim i niemieckim, oraz
PANNA
obznajomiona z czynnościami biurowemi i pisząca biegle na maszynie, poszukiwani do większego zakładu przemysłowego w Krakowie. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków i terminu wstąpienia uprasza się pod: Skrytka pocztowa 151, Kraków.
1455

„MATURA"
Kraków, Grodzka 32, II. p.
Dodatkowe wpisy na nowy rok szkolny 1921/22 na wszystkie kursa przyjmuje kierownik fachowy od 1-go sierpnia b. r. Jeszcze tylko niewielka ilość wolnych miejsc. 1410

Polsko-Bałtyckie Tow. Handlowe i Transportowe S. A.
TELEFON 2164. Oddział w Krakowie UL. LUBICZ 2, I. p.
Ekspedycya, oclenia, magazynowanie, zaliczkowanie, przewóz, ubezpieczenie, własne samochody ciężarowe. 1465
Ekspedycya eksponatów na Targi Wschodnie do Lwowa.

Na sezon zimowy
już nadeszły
najnowsze formy do przefasonowania kapeluszy męskich i damskich. — Dla przejezdnych wykonuje się w 24 godzinach
Fabryka kapeluszy I. Grossa
1432 **Kraków, Stradom 27.**

Spólnika
do mającego się otworzyć przedsiębiorstwa koncesyonowanego, z większem kapitałem, poszukuje się. Zgłoszenia pod „Langer" do Admin. N. Dziennika. 14[illegible]

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul Orzeszkowej 2.